

Sygn. akt V KK 391/16

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 lutego 2017 r.,
sprawy **Ł.S.**
skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 9 czerwca 2016 r., sygn. akt IV Ka .../16,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w L.
z dnia 23 lutego 2016 r., sygn. akt VIII K .../16,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. zwolnić skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;**
- III. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Z. Ś., Kancelaria Adwokacka w L., kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa i 80/100 złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 lutego 2016 r., w sprawie VIII K .../16, Sąd Rejonowy w L. uznał oskarżonego Ł.S. za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, stanowiących występki z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k., przyjmując, że

oskarżony działał ciągiem przestępstw - i za to wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 70 zł.

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się prokurator Prokuratury Rejonowej w L. oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył wyrok w części orzeczenia o karze na niekorzyść oskarżonego i wyrokowi temu zarzucił rażącą niewspółmierność kary orzeczonej wobec Ł.S.. Przy tak postawionym zarzucie wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 5 lat pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego Ł.S. zaskarżył wyrok w całości i podniósł w apelacji zarzuty obrazy przepisów postępowania w postaci art. 424 § 2 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie Ł.S. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie, zmianę kwalifikacji prawnej czynów przypisanych oskarżonemu i orzeczenie wobec niego kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 9 czerwca 2016 r., sygn. akt IV Ka .../16, po rozpoznaniu powyższych apelacji, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego Ł.S.. Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., polegające na arbitralnym i bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd pierwszej instancji, a przez to brak należytej kontroli odwoławczej w toku przeprowadzonego postępowania apelacyjnego, przy jednoczesnym ogólnikowym powołaniu się na poprawność orzeczenia Sądu I instancji w granicach swobodnej oceny dowodów i fragmentarycznym odniesieniu się do części zarzutów sformułowanych w apelacji.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w S. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie z uwagi na oczywistą bezzasadność.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Odnosząc się do treści kasacji należy zauważyć, że jedynie nominalnie zaskarża ona prawomocne orzeczenie Sądu odwoławczego. Chociaż bowiem zarzut sformułowany w kasacji został skierowany przeciwko wyrokowi Sądu odwoławczego, co jest niezbędnym warunkiem formalnym i merytorycznym sporządzenia kasacji, to już uzasadnienie kasacji w całości odnosi się do błędnego – zdaniem autora kasacji – procedowania przez Sąd I instancji. Podobnie jak w przypadku apelacji, tak i zarzut kasacji koncentruje się na dokonaniu przez Sąd Rejonowy rzekomo dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie. Naruszenie art. 7 k.p.k. przez ten Sąd miało polegać na daniu wiary zeznaniom pokrzywdzonego. Jak słusznie wskazał prokurator Prokuratury Okręgowej w odpowiedzi na kasację, w niniejszej sprawie nie został przeprowadzony dowód z wyjaśnień Ł.S., albowiem na etapie postępowania sądowego skazany nie przyznając się do winy, skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i takich nie złożył, zaś prokurator nie złożył wniosku o odczytanie wyjaśnień złożonych przez oskarżonego w toku postępowania przygotowawczego. Wbrew twierdzeniom skarżącego, brak zatem było podstaw, aby Sąd I instancji odnosił się w sposób szczegółowy do takiego dowodu i wskazywał, dlaczego nie uznał wyjaśnień oskarżonego za wiarygodne. Wersja przebiegu zdarzeń, inna niż ustalił to Sąd I instancji, wynikała zaś z treści uzasadnienia pisemnej apelacji obrońcy, a nie z wyjaśnień oskarżonego, gdyż taki dowód nie został przeprowadzony na żadnym etapie postępowania.

W ocenie autora kasacji, „rażące naruszenie prawa procesowego”, którego miał się dopuścić Sąd odwoławczy, miało polegać na „*arbitralnym i bezkrytycznym zaakceptowaniu przez Sąd odwoławczy niewątpliwie nieprawidłowej oceny materiału dowodowego poczynionej przez Sąd pierwszej instancji i przez to brak należytej kontroli odwoławczej w toku przeprowadzonego postępowania apelacyjnego zastosowania art. 7 k.p.k.*”. Z analizy akt sprawy oraz uzasadnień orzeczeń sporządzonych przez obydwa Sądy wynika, że Sądy te nie naruszyły

wskazanych przepisów. W niniejszej sprawie Sąd odwoławczy nie uchybił zwłaszcza dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k., bowiem rozpoznał podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 438 pkt 3 k.p.k. odnosząc się szczegółowo do okoliczności faktycznych sprawy i materiału dowodowego przedstawionego przed Sądem I instancji. Sąd odwoławczy uznał za prawidłowe i znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne - jego zdaniem, Sąd ten ocenił materiał dowodowy w sposób swobodny, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Wskazał, że Sąd I instancji dysponował w sprawie dowodami potwierdzającymi okoliczności użycia siły przez oskarżonego. W rezultacie uznał, że twierdzenia obrońcy stoją w zasadniczej sprzeczności z jasnymi i konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonego, który pomimo podeszłego wieku (81 lat), składał swe zeznania w sposób precyzyjny i bardzo konsekwentny podnosząc jednoznacznie, iż oskarżony dwukrotnie użył w stosunku do niego przemocy fizycznej. Stwierdził wręcz, że po drugim zdarzeniu był tak wystraszony, iż nie mógł się nawet ruszyć. Pokrzywdzony po tych zdarzeniach bezpośrednio udał się na posterunek policji zgłaszając zaistniałe zdarzenie, a następnie wraz z funkcjonariuszami wrócił do miejsca zamieszkania oskarżonego i jego konkubiny, gdzie ci zostali zatrzymani oraz wskazali, gdzie pozostawili skradziony telewizor. Funkcjonariusze udali się we wskazane miejsce i faktycznie odnaleźli tam telewizor należący do pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy trafnie przyjął, iż takie zachowania oskarżonego, jak odepchnięcie, popchnięcie i wypowiedziana groźba w stosunku do pokrzywdzonego - starszego człowieka - faktycznie realizują znamię „użycia przemocy”, jak również, przy istnieniu tak dużej przewagi fizycznej jaką dysponował oskarżony, prowadzą do stanu bezbronności.

Kontrola dokonana przez Sąd odwoławczy nie była więc „arbitralna i bezkrytyczna”, bowiem prawidłowy sposób dokonania kontroli znajduje odzwierciedlenie w treści uzasadnienia wyroku tego Sądu. Procedowanie w instancji odwoławczej było również zgodne z art. 457 § 3 k.p.k., gdyż w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd podał, czym kierował się wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za niezasadne. Sąd II instancji wypełnił zatem swój obowiązek w sposób rzetelny, szczegółowo i wyczerpująco

opisując tok rozumowania prowadzący go do wniosku o prawidłowości postępowania Sądu Rejonowego. Również na etapie kasacyjnym należy stwierdzić, iż zarzuty przedstawione w nadzwyczajnej skardze nie zasługiwały na uwzględnienie. Wskazać trzeba, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji zostały już poddane kontroli instancyjnej, a Sąd Najwyższy nie jest kompetentny do tego, by tę kontrolę powtórzyć. Podstawą zarzutu kasacyjnego nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów stanowiących podstawę przypisania skazanemu sprawstwa tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla niego niekorzystny, ani też przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, stawiających skazanego w korzystniejszym świetle. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KK 1770895, Lex nr 1770895*).

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, kasację należało oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jako oczywiście bezzasadną. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 634 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., zwolniono skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne, obciążając nimi Skarb Państwa. Wynagrodzenie dla obrońcy z urzędu za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego zasądzono na podstawie § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.